

# Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Zdrowia z dnia 6 lutego 2025 r.

## Stosowanie niezgodnych z evidence-based medicine (EBM) sposobów leczenia, czyli tzw. pseudonauka w medycynie

W ostatnich latach odnotowuje się wzrost zdarzeń, kiedy to wmawia się ludziom występowanie u nich trudności w obszarze funkcjonowania/zdrowia, potrzebę natychmiastowego i kosztownego leczenia, w zamian za obietnicę poprawy samopoczucia, rozwiązanie problemów i zapewnienie pełni zdrowia. To może być znachor sugerujący komuś nieistniejące choroby lub przekonujący, że prawdziwa choroba wymaga zupełnie innej terapii, niż proponują lekarze.

Takie rzeczy dzieją się też w psychoterapii. Pewne osoby twierdzą, że są psychoterapeutami i wmawiają klientom różne urazy, wymagające długotrwałej terapii, np. związane z rozwodem, przeprowadzką, żałobą czy jakimkolwiek innym stresującym obszarem codziennej egzystencji. Wmawia się też traumy całkiem abstrakcyjne, np. mogące być pochodną grzesznych zachowań rzekomych lub niepoznanych przodków, bądź wywołanych doświadczeniami w łonie matki, w okresie płodowym. Wiele osób z różnych powodów jest w stanie uwierzyć w tak absurdalne treści i poddaje się wieloletniej terapii oraz wydaje na ten cel ogromne pieniądze.

Są wreszcie i tacy, którzy nie mają żadnej wiedzy z psychologii ani z psychiatrii, ale chcą wykonywać „szanowany zawód” zaufania publicznego i zarabiać na pacjentach jako psychoterapeuci. Aktualnie jest to poważny i narastający wciąż problem, bo zamiast o zasadach, wiedzy, kompetencjach i etyce leczenia, w psychoterapii dyskutuje się o wolności do zarobkowania i/lub prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Pomimo to większość społeczeństwa oczekuje, że proces leczenia w medycynie będzie nadal się opierał na solidnej wiedzy wynikającej z obiektywnych, weryfikowalnych badań empirycznych, co określamy *Evidence Based Medicine*.

A co Polskie Towarzystwo Psychologiczne z tym robi? Jesteśmy aktywni, uczestniczymy w wydarzeniach społecznych organizowanych przez środowisko psychologów, psychoterapeutów oraz agendy rządowe i państwowe, które dotyczą psychologii, psychologów, świadczeń psychologicznych, ustawy o zawodzie psychologa.

6 lutego 2025 r. odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która rozpatrzyła informację na temat stosowania niezgodnych z EBM sposobów leczenia, czyli krótko mówiąc - pseudonauki. Problem przedstawiły Ministerstwo Zdrowia i Cyfryzacji.

Udział w tym spotkaniu wzięła Przewodnicząca dr Jadwiga Łuczak-Wawrzyniak.

Podczas spotkania Rzecznik Praw Pacjenta, Bartłomiej Chmielowiec, zaprezentował konkretne przykłady tego, w jaki sposób osoby określające się mianem „uzdrowicieli” czy „medyków holistycznych” potrafią manipulować faktami i emocjami chorych, proponując różnorodne terapie i specyfiki – te środki lecznicze nie dość, że są bardzo drogie, to czasami nie są dopuszczone do stosowania wobec ludzi lub stosowane są w dawkach uznanych za szkodliwe. Poinformował także, że trwają prace nad zwiększeniem kompetencji Rzecznika Praw Pacjenta, polegające na podniesieniu skuteczności prowadzenia postępowań w sprawie osób wykonujących niezgodne z prawem i zagrażające zdrowiu usługi (pseudo)medyczne.

Pani prof. Urszula Demkow, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia, powiedziała, że „oszustów trzeba ścigać, bo oni są mordercami (...) trzeba zmienić prawo, aby takie praktyki zdusić i wyeliminować”. Jednocześnie podkreśliła, że należy wesprzeć medycynę alternatywną np. akupunkturę, relaksację. Stąd nowe PKD, które w tej sytuacji jest nieco niefortunne, ale zgodne z prawem UE.

Psychoterapia została przez p. prof. Demkow wymieniona jako druga dziedzina po zawodzie lekarza niosąca ryzyko nadużyć i oszustw – „bo psychoterapeuta może nie pomóc, ale też może zaszkodzić”. Pani profesor podkreśliła, że problem jest znany Ministerstwu Zdrowia, psychologom i psychoterapeutom. Kluczowym zadaniem Ministerstwa Zdrowia jest wprowadzenie zmian w uregulowaniu zawodów medycznych, aby psychologowie kliniczni mieli potwierdzenie dla posiadanych kompetencji, których nie posiadają psychologowie po zakończeniu studiów, tzn. nie mają wystarczającego przygotowania do leczenia ludzi.

Przewodnicząca PTP, dr Jadwiga Łuczak-Wawrzyniak, w swojej wypowiedzi podkreśliła, że dzieje się źle z uwagi na stosowanie różnych (pseudo)terapii, o nieudowodnionej skuteczności, w tym psychoterapii. Zwróciła uwagę, że trudnością jest dokonanie oceny tego, co szkodzi – bo oddziaływania psychoterapeutyczne opierają się na relacji, a to z kolei zwiększa ryzyko uprawiania pseudonauki poprzez umiejętności manipulacji. Podczas posiedzenia Komisji Zdrowia stwierdzenie „umiejętność manipulacji” było wielokrotnie wypowiedziane, gdyż ci, którzy stosują „oszukańcze praktyki”, również wykorzystują swoje cechy, które Bartłomiej Chmielowiec, określił umiejętnościami manipulacji. Przewodnicząca wskazała, że prace dotyczące uregulowania zawodu psychoterapeuty, czy wprowadzenie znanego/dostępnego projektu ustawy, może znacznie utrudnić oddzielenie tego, co naukowe, od nienaukowego, bo umożliwi (ustawa będzie to legitymizowała) wprowadzenie takich metod jak NLP, biologia totalna, ustawienia Hellingera,

bioenergioterapia. Przewodnicząca poinformowała obecnych, że PTP otrzymuje wiele skarg w związku niewłaściwymi działaniami psychoterapeutów, jednakże czynności wyjaśniające można podjąć jedynie wobec członków Towarzystwa. Brak regulacji zawodu oraz brak wsparcia rządowego i ministerialnego sytuację jedynie pogarsza.

Jadwiga Łuczak-Wawrzyniak zwróciła też uwagę, że z jednej strony toczą się prace w sprawie osób wykonujących niezgodne z prawem i zagrażające zdrowiu usługi medyczne, a z drugiej rozporządzeniem Rady Ministrów wprowadzono nowy kod PKD **86.96.Z**, który legalizuje pseudonaukę i uprawianie działań leczniczych nie popartych naukowo, o nieudowodnionej skuteczności i nieznaną (nie badaną) szkodliwość. (<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/2024/1936>)

Dla wyjaśnienia, kod PKD **86.96.Z** opisuje działalność w zakresie medycyny tradycyjnej, uzupełniającej i alternatywnej, do której można zakwalifikować działalność usługową wykonywaną przez pracowników medycznych w zakresie profilaktycznej, leczniczej lub rehabilitacyjnej opieki zdrowotnej, czyli medycynę:

1) tradycyjną (w tym medycynę chińską), 2) uzupełniającą (np. aromaterapię, ziołolecznictwo, terapie żywieniowe itp.), 3) alternatywną (np. homeopatię, chiropraktykę, osteopatię), 4) **działalność uzdrowicieli, hipnoterapię itp.**

Głos zabierali także młodzi lekarze, w tym reprezentujący Polskie Towarzystwo Mediów Medycznych, którzy poza pracą zajmują się przeciwdziałaniem rozszerzaniu się nieprawdziwych informacji na temat zdrowia, profilaktyki, leczenia. Są obecni w mediach społecznościowych, a dzięki ogromnej pracy jaką wkładają w pozyskiwanie wiadomości o fałszywych terapiach, ujawniają nieuczciwe praktyki. Podkreślali, że nie mają wielu narzędzi do zwalczania lub/i zapobiegania rozpowszechnianiu się pseudometod, bo nie ma odpowiednich regulacji prawnych, które byłyby w stanie ukrócić szerzenie nieuczciwych praktyk. Padało wiele mocnych stwierdzeń, które pokazały wielkość i wagę problemu: nieuczciwi pseudolekarze, uzdrowiciele „obdzierają ze zdrowia i finansów”, a także twierdzą, że „pacjent wyleczony – jest pacjentem straconym”.

Zwrócili również uwagę, że w wielu czasopismach branżowych (medycznych, na temat zdrowia i profilaktyki) autorzy opracowań i publikacji przywołują prace naukowe w sposób wybiórczy, co może sprawiać wrażenie „naukowości”, a takowe nie jest. Podkreślali, że zarówno przedstawiciele zawodów medycznych, jak i pacjenci nie posiadają wystarczającej wiedzy do weryfikacji danych naukowych, co przyczynia się do szerzenia się niezweryfikowanych informacji o metodach leczenia, ich (pseudo)skuteczności i wygórowanych, nieadekwatnych cenach sprzedawanych usług i specyfików. „Medycyna to nie opinia, to nie pogląd, a fakty”. Nadużycia i wykorzystywanie różnych kanałów rozpowszechniania wiedzy nieopartej kontrolno-weryfikacyjnymi badaniami najczęściej odbywa się drogą Internetu, który uznano za „broń masowego rażenia”.